

Katarzyna Węgorowska

Uniwersytet Zielonogórski

ESTETYCZNE, ELEGANCKIE, PIĘKNE KOMUNIKATY. WOKÓŁ, ADRESOWANEJ DO MNIE, KORESPONDENCJI PROFESOR EWY RZETELSKIEJ-FELESZKO*

*Dziennik to Ja, listy to Ty.*

Kazimierz Wyka

W języku znajduje swoje odzwierciedlenie nie tylko indywidualny poziom kultury i światopogląd piszącego, lecz przede wszystkim widzenie świata, charakterystyczne dla społeczeństwa, w którym się wychował.

Grażyna Mańkowska¹

Do kanonu sławnej *korespondencji* ‘listownego porozumiewania się’², będącej „substytutem rozmowy”³ służącej „wymianie opinii i udzielaniu odpowiedzi na postawione pytanie, [pozwalającej – K.W.] także na realizację zamiarów praktycznych przyświecających piszącemu”⁴, który z myślą o nieobecny adresacie podejmuje „stosowną

* Niniejszy szkic wpisuje się w cykl artykułów poświęconych Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko – Uczonej, której wrażliwość i mądrość utrwalona została nie tylko w Jej publikacjach naukowych, ale także w napisanych przez Nią wspomnieniach oraz adresowanej do mnie korespondencji. Patrz: K. Węgorowska, *Ojciec-harczerz, ojciec-mentor, ojciec-idealista... Językowo-emocjonalny portret osobowości Aleksandra Kamińskiego*, [w:] *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego*, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów 2016, s. 188-200; *eadem, Językoznawstwo i językoznawcy w świetle „Życia we wspomnieniach” Profesor Ewy Rzetelskiej-Feleszko (Kamińskiej)*, „*Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego*” 2018, z. 4, s. 171-183; *eadem, Macierzyństwo Profesor Ewy Rzetelskiej-Feleszko (Kamińskiej) utrwalone w „Życiu we wspomnieniach”*, [w:] *Współczesny i dawny obraz rodziny w literaturze, języku, kulturze, sztuce*, red. L. Mariak, A. Wyszomirska (w druku).

¹ G. Mańkowska, *Percepcja nazw kobiet w języku polskim i rosyjskim*, [w:] *Język, społeczeństwo, wartości. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XVIII, red. E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz, Bydgoszcz 2008, s. 257.

² Definicje interpretowanych pojęć zostały ustalone i zmodyfikowane na podstawie słowników języka polskiego wymienionych w bibliografii – s. 202-204 opracowania.

³ M. Olma, *Wybrane zachowania grzecznościowe w polszczyźnie rodzinnej XIX stulecia na podstawie listów małżeńskich Zofii do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, [w:] *Język, tekst, kultura. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XX, red. H. Bartwicka, Bydgoszcz 2010, s. 213.

⁴ *Ibidem*.

strategię konwersacyjną, świadomie kierując do niego swój ciąg aktów mowy, za pomocą których dąży do osiągnięcia wspólnie akceptowanego celu komunikacyjnego⁵, przywoływanej nie tylko ze względu na jej treść, ale i wyróżniające ją walory, zaliczane są, jakże często cytowane w różnych publikacjach i odrębnych epistolarnych zbiorach-monografiach, listy, m.in.:

Piotra Abelarda, Jurija Andropowa, Anny Boleyn, Johna Browna, Neville'a Chamberlaina, Winstona Churchila, Cycerona, Dantego, Alberta Einsteina, Beniamina Franklina, Galileusza, Vincenta van Gogha, Świętego Hieronima, Joanny D'Arc, Krzysztofa Kolumba, Leonarda da Vinci, Abrahama Lincolna, Ludwika XIV, Marcina Lutra, Marii Antoniny, Karola Marksa, Lorenzo de Medici, Napoleona Bonaparte, Ludwika Pasteura, Świętego Pawła, Pliniusza Młodszeo, Marii Stuart, Jerzego Waszyngtona, Virginii Woolf, Emila Zoli⁶, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Juliusza Słowackiego, Cypriana Norwida, Teofila Lenartowicza, Mieczysława Romanowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Marii Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza, Jana Kasprowicza, Stanisława Przybyszewskiego, Marii Dąbrowskiej, Bolesława Leśmiana, Juliana Tuwima, Władysława Broniewskiego, Melchiora Wańkowicza, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Bruno Schulza, Ireny Krzywickiej, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Zofii Nałkowskiej, Haliny Poświatowskiej, Marka Hłaski⁷.

Niemal o wszystkich z nich mówi się, że są *estetyczne* 'odpowiadające wymaganiom estetyki lub czujemy poczucie piękna; ładne, gustowne', wyrażające „jakość myśli, uczuć i skojarzeń nadawcy”⁸ oraz *piękne* 'doskonałe, mające wyjątkową jakość i wartość; mające dużą wartość moralną. Na wyjątkowość owych komunikatów – „rozmów na odległość”⁹, „substytutów rozmów”¹⁰ – wpływają z pewnością: 1) biegła znajomość epistolograficznych *konwencji*, 'odpowiedności, stosowności zachowania' ich nadawców, zdających sobie sprawę z tego, że pisane przez nich listy były i są „gatunkiem

⁵ A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2007.

⁶ *Sławne listy. O ludziach i wydarzeniach zmieniających losy świata*, oprac. F. McLynn, Warszawa 1995.

⁷ *O miłości. Listy pisarzy polskich od Adama Mickiewicza do Marka Hłaski*, komentarze, wybór listów i ilustracji B. Riss, Warszawa 1997.

⁸ M. Kaczor, *Funkcja estetyczna w kulturze języka*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2007, s. 94. Na trudności z lingwistycznym zdefiniowaniem i precyzyjnym określeniem estetyki i funkcji estetycznej zwraca uwagę przywoływana w niniejszym artykule M. Kaczor, która stwierdza: 1. „Kryterium estetyczne języka jest trudne (nie-możliwe?) do zdefiniowania i precyzyjnego określenia” – *eadem*, *Znaczenie kryterium estetycznego*, [w:] *Filologia Polska 4: Wokół tekstów kultury. Literatura – Język – Teatr – Internet*, red. M. Januszewicz, T. Ratajczak, Zielona Góra 2009, s. 345; 2. „Funkcja estetyczna jest celowym działaniem zmierzającym do stworzenia przekazu językowego, w którym eksponowane będą takie aksjomaty, jak: *dobro, prawda, piękno*. Nadaje ona wypowiedzi cechy warunkujące jej stosowny, poprawny, właściwy odbiór wynikający z sensu wyrażen w niej zawartych. Funkcję estetyczną cechuje tworzenie komunikatów, w których słowa mają najważniejsze znaczenie. Ich usytuowanie w określonym kontekście stylistyczno-pragmatycznym wywołuje pewne konsekwencje poznawcze, socjolingwistyczne, ekspresyjne, impresywne, symboliczne, estetyczno-aksjologiczne” – *eadem*, *Funkcja estetyczna w kulturze...*, s. 93-94.

⁹ M. Kuziak, S. Rzepczyński, *Jak dobrze napisać: opowiadanie, podanie, streszczenie...*, Warszawa 2006, s. 79.

¹⁰ M. Olma, *op. cit.*, s. 213.

wypowiedzi silnie skonwencjonalizowanym, oferującym piszącym szereg gotowych zwrotów występujących w stałych dla jego struktury miejscach”¹¹ oraz 2) utrwalona w nich „elegancja językowa”, *elegancja* ‘wytworność w sposobie bycia; wykwinność’, będąca, zdaniem Andrzeja Markowskiego, czymś więcej

niż poprawność gramatyczna wypowiedzi, a nawet chyba [czyms – K.W.] więcej niż jej staranność. Dobry smak w języku to wybór takich sposobów mówienia i pisania, które będą charakteryzowały mówiącego [piszącego – K.W.] jako człowieka na pewnym poziomie, umiającego się odpowiednio zachować w określonej sytuacji, człowieka dbającego o swój wizerunek poprzez język, jakim się posługuje¹².

Niektóre/wybrane, jako wzorcowe egzempla, w całości lub we fragmentach są publikowane we współczesnych opracowaniach – stylistyczno-pragmatycznych poradnikach, które powinny „ułatwić zmaganie się z różnymi wypowiedziami pisemnymi”¹³. To właśnie z jednego z takich podręczników potencjalny autor-nadawca prywatnej korespondencji – przyszedł współczesny epistolograf, zgłębiający tajniki sztuki pisania listów, dowiaduje się m.in., że:

Charakter listu – dobór konwencji stylistycznej, długości tekstu i tematu – zależy od relacji łączącej nadawcę i adresata, od stopnia jej oficjalności. Mamy tu do czynienia z formułami utrwalonymi przez tradycję. [...] Bez wyjątku obowiązuje jednak w korespondencji zasada uprzejmości. Listy mogą realizować zasady różnych gatunków użytkowych: zaproszenia, podziękowania, powiadomienia czy prośby (odnoszą się wtedy do konkretnej sprawy i odznaczają się rzeczowością, często także charakterem perswazyjnym). [...] Tradycyjnie list posiada kompozycję trójczłonową. Jego część początkowa i końcowa ogranicza się zazwyczaj do konwencjonalnych formuł grzecznościowych, np. „Szanowny Pan”, „Droga Pani” czy „Z poważaniem”, „Łączę wyrazy szacunku” [...]. Należy tu wystrzegać się zbytniego schematyzmu, zwłaszcza w listach prywatnych, które powinny przede wszystkim cechować się naturalnością i żywością. Tu autor może pozwolić sobie na inwencję (stylistyczną czy kompozycyjną), emocjonalność, często pisze przecież o rzeczach poufnych, nierzadko intymnych. W części początkowej można umieścić także wyjaśnienie powodu podjęcia korespondencji [...], zapowiedź problemu poruszanego w liście (w przypadku korespondencji prywatnej mogą to być, najlepiej nieszablonowe, wyrazy zainteresowania adresatem, jego życiem) lub, jak wspomniano, nawiązać do wcześniejszej wymiany listów. Środek listu wypełnia natomiast treść komunikowana adresatowi. Jeśli pojawia się potrzeba poruszenia większej ilości kwestii, środkowa część listu może dzielić się na fragmenty (każdy z takich fragmentów powinien być wyodrębniony kompozycyjnie). List odznacza się także konwencjonalnym układem graficznym [...] – pierwszą linię listu zaczynamy zazwyczaj od akapitu. Można tu wskazać również na konwencjonalne zalecenie stylistyczne, związane z używaniem dużej litery w odniesieniu do słów określających adresata (a także zalecenie używania tytułów przy imieniu i nazwisku adresata, np. „Pan”, „Pani” itp.). [...] Można również dodać, że w przypadku listów prywatnych pisanych na maszynie, bądź komputerowo, wypada

¹¹ *Idem*, *Grzeczność a płeć. Rytualizacja zachowań językowych w listach małżeńskich z XIX w.*, [w:] *Język, rytuał, płeć. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XXI, red. M. Cieszkowski, J. Szczepaniak, Bydgoszcz 2011, s. 32.

¹² A. Markowski, *Polszczyzna znana i nieznaną*, Gdańsk 1999, s. 14.

¹³ M. Kuziak, S. Rzepczyński, *op. cit.*, s. 80.

ostatnie słowa listu zapisać ręcznie. [...] Skrót „PS” powinien być wykorzystywany tylko do przekazywania informacji, które pojawiły się już po zakończeniu listu¹⁴.

Korespondencją – „tu: zbiorem otrzymanych listów ‘pisemnych wypowiedzi skierowanych do konkretnej osoby’ i *kartek pocztowych* ‘prostokątnych kawałków kartonu z rysunkiem lub bez, zawierających miejsce na adres i na krótką korespondencję”, zachowującą wszystkie przywołane wyżej reguły epistolograficznej etykiety zgodnej z polską etykietą językową, będącą „wyrazem aprobowanego społecznie modelu grzeczności składającego się z dwóch podstawowych warstw: 1. okazywania szacunku partnerowi dialogu z jednoczesnym umniejszeniem własnej osoby; 2. przejawianie zainteresowania sprawami ważnymi dla partnera”¹⁵, „rozmową na odległość” wierną epistolograficznym konwencjom, wyróżniającą się pięknem i estetyką językową – są, adresowane do mnie, listy i kartki pocztowe napisane przez wybitną polską Uczoną, polonistkę i slawistkę – Profesor Ewę Rzetelską-Feleszko (1932–2009).

Celem niniejszego szkicu jest zatem prezentacja owych estetycznych, eleganckich, pięknych, zarówno pod względem treści, jak i formy, będących moją własnością, „komunikatów warunkujących podstawę stosunków międzyludzkich”¹⁶, które przez lata umożliwiały nam „stałą wymianę myśli, poglądów oraz informacji na tematy związane ze zdobyczami kultury i nauki, ale również z życiem codziennym”¹⁷, i za pomocą których przekazywane były „potrzeby, odczucia, wrażenia oraz [następowała – K.W.] wymiana doświadczeń i wiedzy”¹⁸.

¹⁴ *Ibidem*, s. 81–83. Wskazówki te doprecyzowuje Marceli Olma, zauważając, że: 1. „Swoją pojemną strukturą gatunkową list może więc obejmować liczne wyrażenia pełniące pragmatyczne funkcje obietnic, prośb, rad, propozycji, poleceń, nakazów itp. Wybór metod i środków służących realizacji wskazanych funkcji jest determinowany przez szereg czynników, począwszy od przynależności społecznej rozmówców, typu relacji między nimi, rangi czy prestiżu zajmowanej przez nich pozycji zawodowej i towarzyskiej, kultury osobistej, wieku a nawet płci. Te same uwarunkowania wpływają na dobór formy grzecznościowej obudowy językowej, która, podlegając sytuacyjnej rytualizacji, odzwierciedla charakter więzi interlokutorów oraz służy kształtowaniu stosunków międzyludzkich” – M. Olma, *Wybrane zachowania grzecznościowe...*, s. 213, 2. „List bowiem, będąc wypowiedzią pisemną skierowaną do określonego adresata, służy celom praktycznym. Jest makroaktem mowy pozwalającym nadawcy m.in. na referowanie i komentowanie zdarzeń, powiadamianie o czymś, wydawanie dyspozycji, nakłanianie do czegoś, udzielanie wskazówek, składanie obietnic czy wreszcie wyrażanie własnego stanu psychicznego wobec oddalonego odbiorcy” – *idem*, *Grzeczność a pleć...*, s. 32; por. też M. Kita, *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice 2005.

¹⁵ M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997, s. 273. Według M. Olmy „komunikacja prowadzona w drodze korespondencji, w tym również korespondencyjna etykieta, rządzi się własnymi prawami” – M. Olma, *Grzeczność a pleć...*, s. 31; por. M. Rachwałowa, *Grzecznościowe akty mowy w korespondencji W. Orkana z matką*, [w:] *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica 1*, red. L. Bednarczuk, M. Mączyński, T. Szymański, Kraków 2002, s. 307–312.

¹⁶ S. Rapacka-Wojtyła, *Kształcenie kompetencji komunikacyjnych na lekcji języka obcego w kontekście współczesnych kontaktów językowych*, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2015. Kontakty językowe w komunikowaniu*, red. M. Steciąg, M. Adamczyk, M. Bieszczanik, Zielona Góra 2016, s. 157.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

Treści owego prywatnego zbioru listów i kartek pocztowych, których każdorazowa lektura dostarcza mi wielu wzruszeń, dokumentują nie tylko wieloletnie prywatne i naukowe relacje pielęgnowane, a tym samym podtrzymywane, przez ich Nadawczynię – Profesor E. Rzetelską-Feleszko oraz ich adresatkę. Są one również świadectwem tego, że autorka *W świecie nazw własnych*, wbrew psychologicznemu portretowi osobowości twórcy, nie reprezentowała charakterologicznego typu introvertyka, który w mniejszym stopniu interesował się stosunkami międzyludzkimi, był niezbyt towarzyski, odnosił się do ludzi z rezerwą, mało czasu poświęcał sprawom środowiska, w którym żył¹⁹.

O naukowej ciekawości i humanistycznej wrażliwości córki Aleksandra Kamińskiego świadczą prowadzone przez Nią ze mną „rozmowy na odległość” zawierające:

1) taktowne i życzliwe sugestie-rady²⁰ dojrzałego badacza:

Miła Pani Katarzyno,

Przeczytałam Pani artykuł. Trzeba go określić jako „studia leksykalne” (nie chodzi mi o tytuł, lecz o to, jaką Pani podjęła problematykę). Dotyczy apelatywnych (w większości) określeń bursztynu. W związku z tym wolałabym tytuł: „O nazwach związanych z bursztynem”, bo człon *-niny* jakoś sugerują, że są to nazwy własne. Ale nie są. Wstępna część dobra. Ale w dolnej części s. 2 sformułowania nie są w pełni jasne. Wolałabym „kawę na ławę” tj., że jest on (bursztyn) określany jako... [...] U dołu 3. strony pisze Pani, skąd zaczerpnięty został materiał. Tu jest miejsce, żeby wspomnieć, że włącza Pani ludowe określenia polskie (i tylko polskie). [...] Najtrudniejszą sprawą jest klarowne pogrupowanie zebranych przez Panią nazw. Jest to trudność, którą przeżywa się zawsze przy wchodzeniu w tematykę wcześniej nieopracowaną. Stąd moje sugestie trzeba, żeby Pani przemyślała, sprawdziła w rozmowach jeszcze z kimś innym. Chętnie zobaczyłabym Pani tekst po zmianach (list z 22.01.2003)²¹.

Jest tu – oczywiście – parę spraw, które budzą moje wątpliwości lub które chciałabym zmienić. [...] I sposób cytowania materiału. Jest on w pewnym sensie „gniazdowy”, bo nie alfabetyczny w tej sytuacji radzę dać np. numerki 1), 2) i po numerze wymienić wszystkie synonimy, albo też jednak ułożyć nazwy w porządku alfabetycznym, wewnątrz danej grupy (np.. diamenty) [...] O tłumaczeniu nazw obcych na polski pisze Pani na s. 12. Prosi się o zaznaczenie tego już

¹⁹ J. Koziński, *Czynności myślenia*, [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1982, s. 409-410.

²⁰ Zdaniem Mirosławy Ampel-Rudolf „rada jest wartościowym pozytywnie aktem mowy [tu: pisemnego komunikatu – K.W.]. Role nadawcy i odbiorcy nie są równorzędne. Nadawca w tego typu działaniu sytuuje się w pozycji nadrzędnej do odbiorcy [tu: adresata – K.W.] i przyjmuje rolę eksperta, doradcy, opiekuna, osoby doświadczonej dysponującej większą wiedzą. Odbiorca [tu: adresat – K.W.] plasuje się w roli osoby, która z różnych względów sama nie potrafi znaleźć odpowiednich rozwiązań” – M. Ampel-Rudolf, *Czasopisma dla kobiet – strategiczne działanie społeczne*, [w:] *Język, biznes, media. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XIX, red. A. Rypel, D. Jastrzębska-Golonka, G. Sawicka, Bydgoszcz 2009, s. 285.

²¹ W przywoływanych fragmentach listów zachowana została utrwalona w nich grafia, ortografia i interpunkcja specyficzna dla epistolograficznego idiolektu/idiostylu Profesor Ewy Rzetelskiej-Feleszko.

na s. 11 w wierszach 12-18 od góry. Lub cały fragment o kalkach językowych polskich dać na s. 11 (list z 8.10.2001)²²;

2) nacechowaną uznaniem epistolarną kłamrę kompozycyjną:

a) inicjującą list:

Artykuł jest ciekawy, dobry i z pełnym przekonaniem polecę go Pani Prof. A. Cieślukowej do „Onomastica” (prof. Cieślukowa kieruje obecnie pracami redakcyjnymi) [...]. (list z 8.10.2001);

b) kończącą listowy komunikat:

Artykuł jest – jak mówię – ciekawy i zasługuje na druk w „Onomastica” (list z 8.10.2001);

3) pochwałą:

Pani zaletą jest (oprócz oryginalnej tematyki) ładny sposób pisania (list z 22.01.2003);

4) życzliwą odpowiedź:

Jestem zdania, że artykuł jest ciekawy i niepospolity ze względu na tematykę. Także jest trochę ciekawostek etymologicznych. Warto go opublikować. Albo w lokalnym językoznawczym czasopiśmie zielonogórskim, ewentualnie może w Slavii Occidentalis czyli w Poznaniu albo w Pracach Filologicznych, czyli w Warszawie (list z 22.01.2003);

²² W ten sposób Profesor E. Rzetelska-Feleszko udzielała mi listownych konsultacji dotyczących kolejnych publikacji z zakresu wprowadzonej przeze mnie do językoznawstwa nowej subdyscypliny – lit(h)olingwistyki, której integralnymi działami są: ambronimia, gemmonimia, gliptonimia, tezauronimia. Dzięki Jej naukowej kompetencji, wrażliwości i opiece powstał cykl artykułów, wśród których znalazły się m.in.: K. Węgorowska, *Gemmonimia i gemmonimy. Kilka uwag o nazwach własnych kamieni szlachetnych i niektórych minerałów*, „Onomastica” XLVI, 2001, s. 291-302; *eadem*, *Ambrotonimy, czyli nazwy własne związane z bursztynem*, „Poradnik Językowy”, z. 4, Warszawa 2005, s. 43-58; *eadem*, *Kamienie szlachetne i metale szlachetne we współczesnej frazeologii polskiej*, [w:] *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica IV*, red. M. Karamańska, E. Młynarczyk, E. Stachurski, Kraków 2008, s. 328-346 oraz monografie: *eadem*, *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce*, Zielona Góra-Warszawa 2012; *eadem*, *Od Gorgony do Kolberga. Świat koralu / koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olingwistyczno-kulturologiczna*, Zielona Góra 2019. Prace te zyskały uznanie m.in. L. Bednarczuka, I. Grek-Pabisowej, B. Taras, J. Brzezińskiego, N. Ananiewej, R. Szybera (redaktora wydawniczego moich książek), K. Kluczwajd, K. T. Dąbrowskiej oraz A. Gałkowskiego – autora opinii: „Znacząca wartość naukowa i uznanie międzynarodowej społeczności onomastycznej może uzyskać rozwijająca się teoria gemmonimii i tezauronimii według K. Węgorowskiej. Autorka przeprowadza wnikliwą analizę formalną i kulturową nazw kamieni szlachetnych, półszlachetnych i ozdobnych (gemmonimy) oraz nazw klejnotów, arcydzieł sztuki jubilerskiej, biżuterii, kosztowności (tezauronimy). Pojęcia terminologiczne zaproponowane przez lingwistkę są pionierskie [...]” – A. Gałkowski, 1.1.3.3.3. *Gemmonimia i tezauronimia*, [w:] *idem*, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź 2011, s. 34-34. Ówczesna akceptacja moich naukowych zainteresowań i predyspozycji sprawiła, że od 2017 r. jestem recenzentką naukową prestiżowej serii *Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce. Biżuteria w Polsce* wydawanej przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki w Toruniu. W tym roku przypadł mi zaszczyt zaopiniowania 17 prac rodzimych historyków sztuki złożonych do XVI tomu cyklu pt. *Klejnoty w służbie sacrum i dewocji*, redagowanego przez K. Kluczwajd.

5) akceptację konsultowanego już artykułu:

Pani Kasiu!

Artykuł Pani przeczytałam, jest dobry. Mam ze 2-3 zupełne drobiazgi, ale to zostawiam sobie do ewentualnej recenzji (list z 29.07.2003);

6) optymistyczną ocenę i troskę o dalsze (wydawnicze) losy gemmonimicznego szkicu:

Szanowna Pani!

Przeczytałam jeszcze raz Pani artykuł, wszystko dobrze. Rozmawiałam o tym z prof. A. Cieślukową, teraz artykuł posyłam do Krakowa. Proszę się nie zdziwić, jeżeli prof. Cieślukowa jako redaktor będzie miała jakieś drobne uwagi. Materiały do kolejnego tomu Onomastików kompletowane są do kwietnia.

Życzę powodzenia!

E. Feleszko (kartka z 9.11.2001),

Czy prof. A. Cieślukowa potwierdziła przyjęcie Pani artykułu? (kartka z 3.01.2002);

7) gratulacje:

Gratuluje członkostwa w IS of DiG (choć są to i koszty) i pewnie zobaczymy się w Rydze (kartka z 3.01.2002).

Jeszcze raz najserdeczniej Pani gratuluje (list z 24.06.2004);

8) wielkanocne życzenia-gratulacje:

Wszystkiego najlepszego na Święta, gratulacje z powodu profesury, dużo radości, pięknej wiosny, wspaniałego lata (list z 1.04.2007);

9) bożonarodzeniowo-noworoczne życzenia – zachętę do dalszej pracy:

Życzę na Święta i Nowy Rok takiej samej dzielności i wytrwałości, jak dotychczas, no i wielu następnych prac o „tezaurymach” (kartka z 14.12.2003);

10) mobilizujące pytanie:

A o czym Pani teraz będzie pisać? (list z 24.11.2003);

11) mobilizujące podziękowanie:

Dziękuję za odbitki (rec. Homy) i tę poprzednią. Cieszę się, że Pani nie próżnuje. Czekam na odbitki o brylantach (kartka z 7.04.2004);

12) podziękowanie-prywatną recenzję:

Droga Pani Katarzyno!

Otrzymałam właśnie Pani książkę. Bardzo Pani dziękuję. Oglądałam ją z zewnątrz i konstrukcję i przeglądałam, czytając fragmenty. Jestem zupełnie oszołomiona perfekcją książki pod każdym

względem. I szerokością problematyki, bogactwem literatury, którą musiała Pani „pogłębić”. Bardzo też się cieszę, że recenzentem był tak wybitny znawca, jak prof. Bednarczuk. Cała koncepcja książki jest świetnie „domyślana do końca”. I te indeksy! Naprawdę bardzo się cieszę z Pani sukcesu. Widać w tym i serce i wielką siłę charakteru. Zaraz rozpropaguję Pani książkę w warszawskim środowisku, gdzie sporo osób zajmuje się Kresami (list z 24.06.2004)²³;

13) podziękowanie-wspomnienie uzupełnione wyrazami uznania:

Droga Pani Kasiu!

Dziękuję serdecznie za życzenia i za wspianiałą wiadomość potwierdzoną ksero z mianowania Pani profesorem U. Z. Bardzo to optymistyczne, że Pani, jak strzała z Culur zmierza do różnych naukowych celów. Staram się sobie przypomnieć, w którym roku była konferencja w Kielcach, na której Panią poznałam. Jest Pani taką osobą, jakich należałoby sobie życzyć wśród kadry, która zastępuje moje pokolenie (list z 1.04.2007²⁴);

14) informacje o aktualnych wówczas sprawach naukowych:

Zjazd PTJ w 2004 r. ma być w Łodzi. W tej chwili nie wiem o jakichś ciekawszych konferencjach, Białystok chce, ale na temat wschodniego pogranicza. Łódź o „Rytuałach” w języku, sztuce, kulturze – od obu trudno się dopasować. W Warszawie była w październiku konf. słowotwórcza, ale nie wiem czy wiadomość o niej do Pani dotarła. Ja zresztą na niej nie byłam (list z 24.11.2003).

Tak się składa, że mam kontakt z doktorantką naszego Instytutu, która pisze o polskich Góralach na Bukowinie Karpackiej i krąży wokół podobnych problemów, co Pani, choć tematyka dotyczy tamtejszych żyjących dziś Górali. Tu również recenzentem będzie prof. Bednarczuk. [...] Mam nadzieję, że wybierze się Pani na tegoroczny Zjazd PTJ do Łodzi. Byłaby okazja na spotkanie. Ja nie mam tam referatu, ale chcę pojechać (list z 24.06.2004);

15) wiadomości wydawnicze:

Przesyłam Pani redagowany przeze mnie słownik języka przesiedleńców z Bukowiny Karpackiej, z maszynopisu mojego męża, który nie zdążył go ukończyć. W redagowaniu pomagała mi Helena Krasowska – to ta, która pisze teraz o Góralach. Tom 1 wyczerpał mi się, być może jest jeszcze na składzie w Instytucie Sławiści PAN (list z 24.06.2004).

Posyłam Pani (wyśle ją za 2 tyg. Helena Krasowska) moją ostatnią książkę (list z 1.04.2007)²⁵;

wreszcie 16) naukową obawę i naukową deklarację:

Boję się, że nazwy bursztynu są późniejsze, ale może się myłę. Jeśli to artykuł – proszę przysłać, choć wołę n. własne (kartka z 28.03.2002).

²³ List dotyczy mojej habilitacyjnej monografii, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004. Jego kompletny autograf utrwalony został na 201-202 stronie niniejszej publikacji.

²⁴ Por. autograf całego listu na s. 200 szkicu.

²⁵ Wiadomość dotyczy książki autorstwa E. Rzetelskiej-Feleszko (Kamińskiej), *Życie we wspomnieniach*, Warszawa-Kraków 2008.

Kierowane do mnie listy i kartki pocztowe autorstwa E. Rzetelskiej-Feleszko, oprócz refleksji i wiadomości naukowych, zawierają też elementy intymności i emocjonalności, przejawiające się w:

- 1) przeprosinach – akcie przeproszenia pełniącym funkcję usprawiedliwienia, polegającym na wyjaśnieniu powodów zaistnienia przewinienia²⁶:

Proszę wybaczyć, że upłynęło sporo czasu od naszego ostatniego spotkania i otrzymania przeze mnie Pani artykułu. Kolejne konferencje, posiedzenia, etc. (list z 8.10.2001);

- 2) trosce o zdrowie adresatki:

Cieszę się że z Pani zdrowiem już lepiej (list z 22.01.2003).

Cieszę się, że Pani odezwała się, choć przerwa była długa i już zaczęłam się o Panią niepokoić. Zwłaszcza, że nie było Pani na zjeździe PTJ w Tarnowie. Mam nadzieję, że nie ma Pani kłopotów zdrowotnych (list z 24.11.2003).

- 3) informacji o istotnej życiowej decyzji podjętej w związku z pogarszającym się stanem zdrowia ich nadawcy:

Ja wycofuję się z życia naukowego. Ugodziła mnie zdumiewająca choroba mięśni, której w ogóle się nie leczy. Od października byłam w szpitalu, teraz jestem w domu. (Chodzę). Wychodzę z domu tylko pod opieką (list z 1.04.2007);

- 4) wiadomości o, ważnym dla Niej, udziale w patriotycznym programie telewizyjnym poświęconym autorowi *Zośki i Parasola* oraz *Kamieni na szaniec* – Aleksandrowi Kamińskiemu:

W ramach „reklamy” mojej rodziny będę miała parę tekstów w godzinnym filmie dokumentalnym o moim Ojcu. Emisja 8 sierpnia, Program 2 TV, 22³⁰, po Panoramic. To film dla mnie bardzo ważny. Na starość wracam coraz silniej do korzeni (list z 24.06.2004).

O znajomości epistolarnych konwencji oraz estetyce, elegancji i pięknie prezentowanej powyżej, adresowanej do mnie, korespondencji E. Rzetelskiej-Feleszko świadczą:

- 1) zawarte we wstępie tych pisemnych komunikatów:
 - a) inicjalne formy adresatywne – apostroficzne zwroty nadawcy do adresata, będące zasadniczym elementem kompozycyjnym listu²⁷: *Szanowna Pani, Miła Pani Katarzyno, Droga Pani Katarzyno, Droga Pani Kasiu, Pani Kasiu*;
 - b) inicjalne podziękowania – akty podziękowania należące do tych aktów grzecznościowych, które „mają charakter reaktywny, tzn. są zawsze reakcją na poprzedzający go

²⁶ Por. M. Rachwałowa, *op. cit.*, s. 312.

²⁷ Por. A. Kałkowska, *Struktura składni listu*, Wrocław 1982, s. 52; K. Data, *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 1989, z. LXIX, s. 142-152; M. Rachwałowa, *op. cit.*, s. 308.

w czasie bodziec werbalny lub niewerbalny. Z reguły początek listu [również kartki pocztowej – K.W.] to nawiązanie kontaktu z adresatem w formie podziękowania²⁸:

Otrzymałam właśnie Pani książkę. Bardzo Pani dziękuję (list z 24.06.2004).

Dziękuję serdecznie za życzenia i wspaniałą wiadomość potwierdzoną ksero mianowania Pani profesorem U. Z. (1.04.2007).

Dziękuję za życzenia [...] (kartka z 3.01.2002).

Dziękuję za odbitki – tę ostatnią (rec. Homy) i tę poprzednią (kartka z 7.04.2004).

Serdecznie dziękuję za życzenia od Pani! (wielkanocna kartka z 28.03.2002).

Droga Pani Kasiu!

Dziękuję za wielki, długi i ważny list (bożonarodzeniowa kartka z 14.12.2003);

c) inicjalne życzenia, będące grzecznościowymi aktami komunikacji realizowanymi „ze względu na okazję, czyli okoliczność o charakterze uroczystym, która zwyczajowo jest bodźcem do złożenia życzeń. [...] Nie wystarczy dobrze życzyć partnerowi w myślach (tj. chcieć dla niego dobra), lecz zgodnie z obyczajem należy te życzenia zwerbalizować²⁹:

[...] a i ja życzę w Nowym Roku dalszego zapału do wszelkich przedsięwzięć (kartka z 3.01.2002);

2) formuły terminalne/finalne, w których „pojawiają się inne akty etykiety językowej: prośby, przeproszenia, życzenia³⁰, reprezentowane przez:

a) terminalne/finalne pozdrowienia, „czyli komunikaty o tym, że nadawca o kimś pamięta³¹:

Łączę ukłony. E. Rzetelska-Feleszko (8.10.2001).

Łączę pozdrowienia. E. Feleszko (8.01.2002).

Przesyłam pozdrowienia. Ewa Feleszko (28.03.2002).

Wszystkiego dobrego! E. Rzetelska-Feleszko (29.07.2003).

Serdecznie pozdrawiam. Ewa Rzetelska-Feleszko (22.01.2003, 7.04.2004).

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami Ewa Feleszko (1.04.2007);

b) terminalne/finalne życzenia:

Życzę powodzenia! E. Feleszko (list z 9.11.2001).

Wszelkiego dobra (list z 29.07.2003).

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę wiele radości, ciekawych pomysłów i dużo zdrowia (kartka wielkanocna z 7.04.2004.);

²⁸ *Ibidem*, s. 309.

²⁹ *Ibidem*, s. 311.

³⁰ *Ibidem*, s. 310.

³¹ *Ibidem*, s. 312.

c) równoczesne terminalne/finalne życzenia i pozdrowienia:

Życzę powodzenia i pozdrawiam. E. Rzetelska-Feleszko (list z 24.11.2003);

d) terminalne/finalne gratulacje – grzecznościowy akt komunikacji funkcjonujący jako wyraz uznania lub życzenia składane komuś z okazji jego sukcesu albo związanego z nim szczęśliwego wydarzenia:

Jeszcze raz najserdeczniej Pani gratuluję (list z 24.06.2004);

3) sygnujące ją daty: Wwa, 8. 10. 01., Wwa, 9. XI. 01., Wwa, 8. 01. 02., Wwa, 22. 01. 03., Wwa, 14. 12. 03., Wwa, 1. IV. 07., Warszawa, 28. 03. 02., Warszawa, 24. XI. 03., Warszawa, 7. 04. 04., Warszawa, 24. 06. 04.

Powyższe rozważania dowodzą, że piszącą do mnie przez siedem lat Autorkę *Pomorza Zachodniego* cechowała nie tylko ciekawość poznawcza i nastawienie na świat zewnętrzny – zainteresowanie losem, efektami i przedsięwzięciami naukowymi młodszej badaczki. Podobnie jak innych twórców nonkonformistów charakteryzowała ją niezależność myślenia³². Zwrot z kolokwialnym wyrażeniem „wolę »kawę na ławę«” (list z 22.01.2003) potwierdza to, że jako naukowo-życiowa nonkonformistka, czasami odrzucała „konwencje i sztywne schematy postępowania”³³.

Indywidualność Nadawczyni, adresowanej do mnie, cytowanej w niniejszych rozważaniach korespondencji, Jej szerokie, humanistyczne horyzonty, a także talent epistolograficzny sprawiają, że listy te, podobnie jak kartki pocztowe, są nadal niezwykle interesujące. Ich elegancja „to również niewymuszonność, swoboda”³⁴, to „także indywidualność”³⁵ piszącej je Autorki.

Jak zauważa przywoływany już parokrotnie w artykule A. Markowski: „elegancja w języku, czyli »dobry smak językowy«, jest być może, pewnym luksusem w naszych czasach”³⁶.

Dzięki lekturze korespondencji córki Aleksandra Kamińskiego z „luksusem” tym mam zaszczyt i przyjemność obcować dość często. Zgłębiania przeze mnie jej treść za każdym razem przekonuje mnie, list słusznie uchodzi za symbol równowagi życiowej oraz rozsądku³⁷. Adresowane do mnie listy i kartki pocztowe pisane przez E. Rzetelską-Feleszko są przecież wspaniałym świadectwem mądrości, wielkiej/wysokiej kultury

³² Patr. E. Rzetelska-Feleszko (Kamińska), *op. cit.*

³³ J. Kozielecki, *op. cit.*, s. 410.

³⁴ A. Markowski, *op. cit.*, s. 14.

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ B. Różycka, H. Płoszyńska, *Wielka ilustrowana księga snów*, Poznań 2008, s. 139.

osobistej i wykwintnej kultury językowej wybitnej polskiej Uczzonej, która do końca swojego życia pozostała pełną naukową pasją Badaczką ciekawą ludzi i świata³⁸.

EWA RZETELSKA-FELESZKO
Gwiaździsta 27 m. 151
01-651 Warszawa
tel. 33.25.62

Droga Pani Kasia!

Dziękuję serdecznie za życzenia i za
wspaniałą wiadomość potwierdzoną korespo-
ndencją Pani profesorem U.Z. Bardzo to
jest optymistyczne, że Pani, jako strata z Culm
zniesie do innych naukowych celów. Staram się
sobie przypomnieć, w którym roku była konfe-
rencja w Kielcach, na której Panię poznałem.
Jest Pani taką osobą, jakich realnie sobie życzył
winnik ładny, lekoni zastępuje moje pokolenie.

Ja wycofuje się z życia naukowego. Uległa mi
niezadowolająca choroba miesiąc, której w
zżyłem się moją lewą. Od października jestem w
szpitalu, przez pestku w domu. (Chodzi). Wyjechałem
z domu tylko pod opiekę.

Posyłam Pani (wzrost za 2 tyg. Helena Krasowska)
moją osobistą listę.

Wszystkiego najlepszego na Świąta, gratulacje
z powodu profesury, dużo nadziei, pięknej wiosny,
wspaniałego lata.

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami

Weso, 1. IV. 07.

Ewa Feleszko

³⁸ Por. B. Czopek-Kopciuch, *Profesor Ewa Rzetelska-Feleszko (1932-2009)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LXV, Kraków 2009, s. 37-40.

Warsawa, 24.06.04.

Droga Pani Katarzyno!

Otrzymałam właśnie Pani listytek. Bardzo Pani dziękuję. Oplekam je i z zewnątrz i konstrukcyjnie i przeglądam, czytając fragmenty tekstem zupełnie oszobotomowa perfekcyjnie, linki pod każdym względem. I szeroko się problematyki, bogactwem literackim, literackim, siła Pani "półlewej". Bardzo się bez wstydu, że recenzentem był taki wybitny znawca, jak prof. Bednarowicz. Cała koncepcja książki jest świetnie "domyślana do końca". I to intryguje! Naprawdę, oprócz się ciesze z Pani sukcesem. Widzi w tym serce i wielkie siły charakteru. Znam rozprawy Pani książki w warszawskim środowisku, gdzie sporo osób zajmuje się literaturą.

Tę się śledzi, że mam wchodzić ze doktorantką naszego Turystyki, literackiej pisze o Polskich Góralach na Bulewice Karpaciej i wzięty wokół podskazywał problem, co Pani, choć tenże jest dobrym tematykiem zjęciem dziś Górali. Te również recenzentem będzie prof. Bednarowicz.

Proszam Pani redagowany może mieć Stawicki języka przesiedleńców z Bukowiny Karpaciej, z maszynopisu moją rzecz, którą nie zdążył po ukierować. W redagowaniu pomagała mi Helena Knaśowska - to ta, która pisze teraz o Góralach. Tom 1 wczepił mi się, być może na śladzie w Instytucie Stawicki PAN

Mam nadzieję, że wybierze się Pani na tegoroczny Zjazd PTJ do Łodzi. Byłaby okazja na spotkanie. Ja nie mam czasu referatu, ale dla przyjemności.

W ramach "reklamy" mojej rodziny będę miała parę teledisków w podziwnej formie dokumentalnym o moim Ojcu. Emisja 8 sierpnia, program 2 TV, 22³⁰, po pauzowaniu. To film dla mnie będzie ważny. Na stanowcu wnaćcać coraz silniej do kobiety.

Teraz też reżyserkowiej Pani gratuluje.

Serdemce pozdrowia

Ewa Kiebel-Felewa

Bibliografia

- Ampel-Rudolf M., *Czasopisma dla kobiet – strategiczne działanie społeczne*, [w:] *Język, biznes, media. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XIX, red. A. Rypel, D. Jastrzębska-Golonka, G. Sawicka, Bydgoszcz 2009, s. 283-290.
- Awdziejew A., *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2007.
- Bugajski M., *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2006.
- Czopek-Kopciuch B., *Profesor Ewa Rzetelska-Feleszko (1932-2009)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LXV, Kraków 2009, s. 37-40.
- Data K., *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 1989, s. 142-152.
- Gałkowski A., *1.1.3.3.3. Gemmonimia i tezauronimia*, [w:] A. Gałkowski, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź 2011, s. 34-35.
- Ilustrowany słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2004.
- Inny słownik języka polskiego*, t. 1-2, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Kaczor M., *Funkcja estetyczna w kulturze języka*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2007, s. 93-101.
- , *Znaczenie kryterium estetycznego*, [w:] *Filologia Polska 4: Wokół tekstów kultury. Literatura – Język – Teatr – Internet*, red. M. Januszewicz, T. Ratajczak, Zielona Góra 2009, s. 345-350.
- Kałkowska A., *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982.

- Kita M., *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice 2005.
- Kozielecki J., *Czynność myślenia*, [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1982, s. 351-410.
- Kuziak M., Rzepczyński S., *Jak dobrze napisać: opowiadanie, podanie, streszczenie...*, Warszawa 2002.
- Mańkowska G., *Percepcja nazw kobiet w języku polskim i rosyjskim*, [w:] *Język, społeczeństwo, wartości. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XVIII, red. E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz, Bydgoszcz 2008, s. 257-263.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.
- , *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2015.
- Markowski A., *Polszczyzna znana i nieznaną*, Gdańsk 1999.
- O miłości. Listy pisarzy polskich od Adama Mickiewicza do Marka Hłaski*, komentarze, wybór listów i ilustracji B. Riss, Warszawa 1997.
- Olma M., *Grzeczność a płęć. Rytualizacja zachowań językowych w listach małżeńskich z XIX w.*, [w:] *Język, rytuał, płęć. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XXI, red. M. Cieszkowski, J. Szczepaniak, Bydgoszcz 2011, s. 31-40.
- , *Wybrane zachowania grzecznościowe w polszczyźnie familijnej XIX stulecia na podstawie listów małżeńskich Zofii do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, [w:] *Język, tekst, kultura. Prace Komisji Językoznawczej BTN*, t. XX, red. H. Bartwicka, Bydgoszcz 2010, s. 213-233.
- Rachwałowa M., *Grzecznościowe akty mowy w korespondencji W. Orkana z matką*, [w:] *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica I*, red. L. Bednarczuk, M. Mączyński, T. Szymański, Kraków 2002, s. 307-313.
- Rapacka-Wojtyła S., *Kształcenie kompetencji komunikacyjnej na lekcji języka obcego w kontekście współczesnych kontaktów językowych*, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2015. Kontakty językowe w komunikowaniu*, red. M. Steciąg, M. Adamczyk, M. Bieszczanik, Zielona Góra 2016, s. 157-176.
- Rzetelska-Feleszko E., *Pomorze Zachodnie. Nasz język dawniej i dziś*, Warszawa 1986.
- , *W świecie nazw własnych*, Warszawa-Kraków 2006.
- Rzetelska-Feleszko (Kamińska) E., *Życie we wspomnieniach*, Warszawa-Kraków 2008.
- Różycka B., Płoszyńska H., *Wielka ilustrowana księga snów*, Poznań 2008.
- Sławne listy. O ludziach i wydarzeniach zmieniających losy świata*, oprac. F. McLynn, Warszawa 1995.
- Teksty epistolarne w polskiej i europejskiej edukacji szkolnej*, red. B. Kędzia-Klebeko, L. Jazownik, Szczecin-Zielona Góra 2016.
- Węgorowska K., *Ambronimy, czyli kilka uwag o nazwach własnych związanych z bursztynem*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 4, s. 43-58.
- , *Gemmonimia i gemmonimy. Kilka uwag o nazwach własnych kamieni szlachetnych i niektórych minerałów*, „Onomastica” 2001, t. XLVI, s. 291-302.
- , *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004.
- , *Językoznawstwo i językoznawcy w świetle „Życia we wspomnieniach” Profesora Ewy Rzetelskiej-Feleszko (Kamińskiej)*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2018, z. 4, s. 171-183.
- , *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce*, Zielona Góra-Warszawa 2012.

- , *Kamienie szlachetne i metale szlachetne we współczesnej frazeologii polskiej*, [w:] *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica IV*, red. M. Karamańska, E. Młynarczyk, E. Stachurski, Kraków 2008, s. 328-346.
 - , *Macierzyństwo Profesor Ewy Rzetelskiej-Feleszko (Kamińskiej) utrwalone w „Życiu we wspomnieniach”*, [w:] *Współczesny i dawny obraz rodziny w literaturze, języku, kulturze, sztuce*, red. L. Mariak, A. Wyszomirska (w druku).
 - , *Od Gorgony do Kolberga. Świat koralu / koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olin-gwistyczno-kulturologiczna*, Zielona Góra 2019.
 - , *Ojciec-harczerz, ojciec-mentor, ojciec idealista... Językowo-emocjonalny portret osobowości Aleksandra Kamińskiego*, [w:] *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego*, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów 2016, s. 188.
- Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.

Estetyczne, eleganckie, piękne komunikaty.

Wokół, adresowanej do mnie, korespondencji Profesor Ewy Rzetelskiej-Feleszko

Streszczenie: Celem artykułu jest prezentacja wyjątkowych, pod względem treści oraz formy, listów i kartek pocztowych pisanych do autorki artykułu przez jedną z najwybitniejszych polskich Uczonych, którą do końca życia interesowała nauka, świat i ludzie. Oprócz skonwencjonalizowanych, inicjalnych i finalnych aktów komunikacyjnych, korespondencja ta zawiera: taktowne i życzliwe sugestie-rady, wyrazy uznania, pochwały, życzliwe podpowiedzi, pozytywne oceny, gratulacje, życzenia, życzenia-zachętę, mobilizujące pytanie, mobilizujące podziękowanie, recenzję, informacje o sprawach naukowych, wiadomości wydawnicze, naukową obawę i naukową deklarację. Wszystkie owe komunikacyjne akty, zawarte w pisanej przez siedem lat korespondencji, dokumentują wrażliwość, mądrość, wielką/wysoką kulturę osobistą i wykwinną kulturę językową ich Nadawczyń.

Słowa kluczowe: korespondencja, komunikacja językowa, estetyka, elegancja, piękno

Aesthetic, elegant, beautiful messages.

Around the correspondence of professor Ewa Rzetelska-Feleszko addressed to me

Summary: The aim of the article is to present unique in terms of content and form letters and postcards written to the author of the article by one of the most outstanding Polish scholars, who for the rest of her life was interested in science, the world and people. In addition to the conventionalized initial and final communication acts, this correspondence includes: tactful and kind suggestions-advice, compliments, praises, helpful hints, positive evaluations, congratulations, wishes, a wish-encouragement, a mobilizing question, a mobilizing gratitude, a review, scientific information, publishing information, a scientific concern and scientific declaration. All these communication acts, included in the seven year-long correspondence, document sensitivity, wisdom, high manners and exquisite linguistic culture of their sender.

Keywords: correspondence, language communication, aesthetics, elegance, beauty